

Adam Wojtczak

"Lauretanische Litanei als
Kompendium der Mariologie : eine
dogmatische Analyse der Typologien
in der Anrufungen Mariens :
Diplomarbeit", Augustinus Gejdos,
Munchen 2009 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 48/2, 224-229

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leben – Umwelt – Werk – Briefe, Tübingen 2006. Z opracowań polskich wypadało zajrzeć do nieco starszych dzieł ks. E. Dąbrowskiego i ks. J. Stępnia. Pomimo tych zastrzeżeń bibliografia jest dosyć bogata, wystarczająca dla rozprawy o takim profilu.

Podkreślić na koniec wypada bardzo staranną szatę graficzną książki. Zdarzają się tzw. „literówki”, ale nie są one liczne. Do ważniejszych pomyłek zaliczyć należy informację na s. 32, że Pindar żył w latach „od ok. 520 do ok. 442 r. po Chr.”. Na s. 75 w przypisie 127 błędnie podano rok opublikowania t. I Encyklopedii Katolickiej (powinno być: 1973). Na s. 183 miało być „podajemy”, a jest „podjemy”. „Greków” należałoby pisać dużą literą; w Zakończeniu pisane literą małą. Komentarz Schliera na s. 428 podany jest w tłumaczeniu włoskim; błędnie napisane jest „tłum. franc.”.

Rozrzucone po tej recenzji uwagi krytyczne nie podważają zdecydowanie pozytywnej oceny całej pracy ks. Stasiaka. Stanowi ona cenny wkład w studia nad listami św. Pawła. Szczególnie cenne i nowatorskie jest zestawienie św. Pawła z dziełami greckiej literatury klasycznej. Autor dotarł nie tylko do internetowego programu badań literatury klasycznej, lecz zapoznał się także z wydaniem książkowymi tekstów oryginalnych oraz z tłumaczeniami na jęz. polski lub inne języki europejskie. Także dlatego trzeba mu darować pominięcie pewnej liczby ważnych opracowań spuścizny św. Pawła.

Ks. Roman Bartnicki

Fr. Augustinus Gejdos, *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufen Mariens. Diplomarbeit*, München “Grin Verlag” 2009, ss. 165.

Monachijskie Wydawnictwo Grin specjalizuje się w publikowaniu tekstów akademickich – zarówno wykładowców, jak i studentów przeróżnych dyscyplin naukowych – celem udostępnienia ich szerokiemu gronu zainteresowanych. Prezentowana książka jest właśnie pracą dyplomową, powstała w Papieskiej Wyższej Szkole Filozoficzno-

Teologicznej im. Benedykta XVI w Heiligenkreuz (Austria). Można się jedynie domyślać, że dodatek „Fr.” (*frater*) przed nazwiskiem autora wskazuje, że jest on zakonnikiem – najprawdopodobniej cysterszem, stąd jego szczególne zainteresowanie Maryją, częste odwoływanie się do Bernarda z Clairvaux, a także fakt, że w murach cysterskiego klasztoru mieści się owa uczelnia. Z kolei spora liczba publikacji w języku słowackim, z których korzysta A. Gejdos, zdaje się sugerować, że jest on z pochodzenia Słowakiem.

We wstępie książki zaznacza, że podjął dogmatyczną analizę typologii zawartych w inwokacjach *Litanii loretańskiej* z tej racji, że wierzący często modlą się nimi, choć nie zawsze je dostatecznie rozumieją. Niektórzy z nich tracą w ten sposób nie tylko ochotę, ale i sens modlitwy. Słuszne spostrzeżenie! Rozpowszechnienie typologii maryjnych nie jest równoznaczne z powszechną ich zrozumiałością. Wielu z tych, którzy je wypowiadają niemal codziennie, nie zadaje sobie dość trudu, by je zgłębić. Nie wnikają w ich teologiczną treść. Czasami przyjmują je za literackie ozdobniki, usprawiedliwione wyłącznie na mocy *licentia poetica*. Tymczasem nie są one abstrakcyjnymi prawdami danymi do wierzenia, lecz stanowią istotę chrześcijańskiego życia. Zamiast czekać aż staną się dla wierzących zupełnie martwe, lepiej przywrócić im przez czytelne i pogłębione wyjaśnienie pełniejszy blask i sens, a jednocześnie przybliżyć przez nie Ludowi Bożemu prawdę o Maryi i promować Jej kult. Starożytny aksjomat *lex credendi – lex orandi* jest w tym przypadku szczególnie aktualny. Tym bardziej, że zdecydowana większość typologii maryjnych powstała w średniowiecznej atmosferze monastycznej, w której dominowały kontemplacja, spekulacja i artystyczny symbolizm. Nadto pełno w nich wyrażeń biblijnych i patrystycznych, dawnych formuł mszalnych i brewiarzowych. Są one też dla współczesnych zbyt odległe i specjalistyczne, by mogli je odczytać bez fachowej pomocy. Brakuje im klucza, który odsłoniłby ich treściowe bogactwo i pozwolił uczynić z niego pożywną strawę duchową. Mariolodzy anonsują od lat potrzebę integralnego i pogłębionego ich wyjaśnienia. Nie doczekały się one jednak dotąd wyczerpującego opracowania. Na przestrzeni ostatnich dziesiętków lat powstały liczne prace o *Litanii loretańskiej* – zarówno w języ-

kach obcych (np. A. Guillaume, *Le litanie della Santissima Vergine. Commentario dottrinale di ogni invocazione*, Alba 1942; C. Kammer, *Die Lauretansische Litanei*, Innsbruck 1960; J. Colgen, *So bittet dich die Kirche. Die Lauretansische Litanei*, Leutesdorf 1989), jak i polskim (np. J. Kútnik, *Litania loretańska*, Kraków 1983; J. Drozd, *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozumienie*, Kraków 1991; G. Basadonna, G. Santarelli, *Litania loretańska*, Warszawa 1999). Są one ze wszech miar cenne i pożyteczne. Brak im jednakże teologicznej głębi. Nie wyjaśniają wystarczająco genezy, uzasadnienia i wymowy teologicznej wszystkich typologii. Posiadają charakter rozważań, które służą duchowości chrześcijańskiej, inspirują do modlitwy i medytacji. Tymczasem publikację A. Gejdosa cechuje wymiar ściśle dogmatyczny. W nim tkwi jej oryginalność i wartość, które zasługują na uznanie i baczną uwagę.

Autor nazywa rozprawę „małym kompendium mariologii” (s. 3), gdyż analizuje ona typologie, to znaczy tytuły maryjne litanijnych wezwań, w których skrywa się niemal cała prawda o Maryi i Jej historiozobawczej roli. Co więcej, nie idzie tylko o mariologię. Maryi nie można separować od Chrystusa, całej Trójcy Świętej i Kościoła. W tym znaczeniu refleksja nad Nią ubogaca także chrystologię, trynitologię, eklezjologię i wiele innych działów teologii. Powyższe aspekty ma nasz młody teolog zawsze przed oczami (s. 3). Towarzyszy mu też świadomość, że należy strzec się przed popadaniem w skrajności: zbyt ni sentymentalizm lub zbyt ni racjonalizację. W badaniach nad typologiami pozostaje więc pomiędzy racjonalnością teologii i mową serca. Wie dobrze, że o Maryi pisze się, przy zachowaniu naukowych rygorów teologicznych, nie tylko intelektem, lecz także sercem, jakąś wyższą intuicją religijną i całym obszarem ludzkiego świata osobowego. Serce i rozum są nierozdzielne. Chodzi zatem o to, aby trzeźwością rozumu nie tłumić żaru serca, które często sięga wzrokiem dalej niż on sam, lecz je rozbudzać oraz oczyszczać w prawdzie i wierze (por. s. 2).

Każdej poszczególnej typologii inwokacji loretańskich nasz teolog poświęca trzy, maksymalnie cztery stronicie. Układ refleksji jest przejrzysty i wiernie zachowany. Dodatkowym ich plusem jest umieszcze-

nie przypisów na dole każdej strony, co umożliwia szybkie odnalezienie źródła cytatu bądź zaczerpniętej myśli. Omawianie każdej typologii rozpoczyna się analizą filologiczną, aby dotrzeć do pierwotnych wyrażań i sformułowań litanijskich – łacińskich, a czasami nawet greckich. Jest to podyktowane tym, że ich przekłady na nowożytny języki nie zawsze są precyzyjne, a więc trafne. Przykładowo trudno jest im oddać różnicę między łacińskimi terminami *prudencia* i *sapientia*. Niekiedy dla właściwego zrozumienia danej inwokacji Augustinus Gejdos kreśli kontekst historyczny jej pochodzenia. Czuje się uczniem św. Augustyna, który w dziele *O nauce chrześcijańskiej* (XI, 16) zaleca teologom, by w badaniach sięgali do oryginalnych języków.

Następnie dochodzi do głosu rozbudowana perspektywa biblijna. Zazwyczaj korzysta on z *Biblii jerozolimskiej*, by odkryć, czy, a jeśli tak, to, w jakim stopniu typologie maryjne posiadają w niej swe zakorzenienie. Jeśli tego wymaga sytuacja, porównuje ze sobą różne warianty ich tłumaczeń. Nie brakuje też odniesień do Ojców Kościoła i późniejszych autorów chrześcijańskich, zwłaszcza średniowiecznych. Autor powołuje się na dokumenty papieskie i soborowe. Z mariologów współczesnych najczęściej przywołuje R. Laurentina, L. Scheffczyka, W. Beinerta, a ze słowackich J. K. Šmálova i A. Krajča. W rezultacie w niewielkiej objętościowo publikacji, bo liczącej tylko 165 stron, otrzymujemy przystępną analizę dogmatyczną wszystkich litanijskich typologii maryjnych.

Oczywiście, przy merytorycznej i formalnej ocenie recenzowanej książki należy uwzględnić, że wyszła ona spod pióra młodego, początkującego dopiero teologa. Jest nadto pracą dyplomową, a zatem nie należy oczekiwać od niej nowatorskich ani wyczerpujących rozwiązań podjętego zagadnienia. Udało się jednak jej autorowi w encyklopedycznej formie przedstawić teologiczny obraz Maryi, jaki kryją poszczególne wezwania loretańskie. Oddają one w sumie historiozbawcze oblicze Dziewicy z Nazaretu – Matki Odkupiciela i Matki Kościoła. Pozwala ono zrozumieć modlącym się *Litanią loretańską*, że kto zna lepiej Maryję, zna jednocześnie lepiej Chrystusa i Kościół. W tym sensie typologie litanijskie, poprawnie rozumiane, są praktycz-

nym podręcznikiem mariologii dla modlących się nimi, a tym samym służą pogłębieniu ich wiary.

Prezentowana dysertacja nie jest wolna od mankamentów. Po pierwsze, zbyt marginalnie – przynajmniej przy niektórych typologiach – traktuje mariologiczny dorobek Ojców Kościoła. To prawda, że większość tytułów *Litanii loretańskiej* powstała w kontekście prężnego rozwoju maryjnej pobożności średniowiecza. Trudno przecenić zasługi, jaką mieli w tym tacy apostołowie maryjni jak Anzelm z Canterbury, Bernard z Clairvaux, czy Piotr Damiani. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że czerpali oni z myśli patrystycznej. Zresztą na jej bazie zrodził się znacznie wcześniej hymn *Akathistos*, który – zdaniem wielu cenionych badaczy – stał się inspiracją dla wielu typologii *Litanii loretańskiej*. Po drugie, dziwi uwaga zamieszczona we wstępie, że autor korzysta z wypowiedzi papieży „od Piusa IX do Piusa XII” (s. 5). Szkoda, że nie uwzględnił szerzej nauki posoborowych papieży, Pawła VI i Jana Pawła II, którzy – zwłaszcza z adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* i encyklice *Redemptoris Mater* – przedstawili cenne intuicje na temat typologii maryjnych. Po trzecie, zubożeniem jest powoływanie się jedynie na przedsoborowe teksty liturgiczne, pominięcie zaś zupełne tekstów posoborowych o Maryi, szczególnie brewiarzowych i formularzy *mszału maryjnego* z 1986 roku. Sięgnięcie do nich ułatwia zrozumienie wielu tytułów nadanych Maryi. Po czwarte, odczuwa się brak zakończenia rozprawy, w którym należało dokonać systematyzacji i syntezy dokonanych analiz, a następnie przedłożyć wiodące wnioski, jakie z nich płyną. Chociażby odnotować, że niektóre tytuły przysługują Maryi tylko w sensie drugorzędnym, np. *Pocieszycielka Strapionych*, *Matka Dobrej Rady*, ponieważ w pierwszej kolejności odnoszą się do Ducha Świętego, który jest *Parakletem* i *Duchem Rady*. Podobnie jest z typologią *Ucieczka Grzesznych*, która pierwszorzędnie wskazuje na Boga bogatego w miłosierdzie (por. Ef 2, 4). Można także było w podsumowaniu podkreślić z naciskiem – co przewija się klarownie w refleksjach – że typologii maryjnych nie należy interpretować jedynie etycznie, moralnie, a więc ukazywać, że jest Ona np. *Królową Pokoju*, gdyż wyprasza nam u Boga łaskę pokoju i jest jego wzorem. Jest to prawda, ale nie do końca. Przede wszystkim

tytuł ten należy uzasadniać ontologicznie: Maryja jest *Królową Pokoju*, ponieważ jest Matką i Towarzyszką Chrystusa (*Księcia Pokoju*) oraz Pneumatoforą, obdarowaną wyjątkowo *Duchem Pokoju*.

Podniesione wątpliwości i zastrzeżenia – w przeważającej mierze natury formalnej – nieco zubożają pracę Augustinusa Gejdosa, ale nie umniejszają w istotny sposób jej merytorycznej wartości. Jest ona cenna i na czasie, gdyż tłumaczy w sposób pogłębiony i jednocześnie przystępny teologiczny sens typologii maryjnych *Litanii loretańskiej*. Z tego względu jest pouczającą lekturą nie tyle dla fachowców w dziedzinie mariologii, ile raczej dla duszpasterzy, kaznodziejów, katechetów oraz kustoszów sanktuariów maryjnych, którzy są odpowiedzialni za maryjną formację wiernych. Polska droga maryjna potrzebuje dobrej mariologii nie tylko na poziomie akademickim, ale także praktycznym, pastoralnym. W ten nurt wpisuje się niniejsza praca dyplomowa. Uważna jej lektura uczyni modlitwę *Litanii loretańską* bardziej zrozumiałą i owocną.

Adam Wojtczak OMI

Jan Kazimierz Przybyłowski, *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej*, Warszawa, Wydawnictwo UKSW 2010, ss. 419.

Książka księdza dr hab. Jana Kazimierza Przybyłowskiego *Funkcja wychowawcza Kościoła w teorii i praktyce eklezjalnej* stanowi bardzo cenną refleksję teologiczno-pastoralną nad tematem misji wychowawczej Kościoła w dzisiejszym świecie. Jest to systematyczne i integralne ujęcie zagadnienia opracowane w bardzo solidny i rzetelny sposób. Autor wykazuje się szeroką znajomością problemu. Z pewnością wiąże się to z jego specjalizacją naukową w zakresie teologii pastoralnej. Nie można tutaj pominąć licznych publikacji naukowych tego Autora, które potwierdzają jego kompetencje i doskonałą znajomość tematu. Książka jest tym bardziej cenna i potrzebna, gdyż w polskiej refleksji brakuje tak obszernych opracowań ukazujących funkcję wychowania w aspekcie eklezjalnym. Jak zauważa sam Autor, dotychczas w języku polskim powstała na ten temat zaledwie jedna taka obszerna pozycja,